Nr. 281.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XXI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1890 Seite 297. Abth. II. q. Nr. 47.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Sobota, 6 grudnia 1890.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:
Bajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska № — M. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium. Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze, — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8

Poznań, 5 grudnia

Nowy budżet pana Dunajewskiego.

Austryacka Izba deputowanych zebrała się wczoraj ponownie na krótką sesyą, która zapewne potrwa tylko kilka tygodni i będzie ostatnią w obecnéj kadencyi. Posiedzenie wczorajsze zagaił pierwszy marszałek, pan Smolka, powitany przy wstępie do sali nader sympatycznemi owacyami, za które w zwykły swój sposób serdeczny a jędrny podziękować nie omieszkał. Następnie oznajmił, że przedłożono Izbie 4 projekty prawne, dotyczące 1) konwencyi handlowéj z Egiptem, 2) przyszłorocznego kontyngensu rekrutów, 4) wstępu wojsk hercegowińskich na terytoryum austryackie, wreszcie 4) indemnizacyi wydatków spowodowanych powodziami w wrześniu r. b. Projekty te przyjdą pod obrady zaraz po załatwieniu budżetu na rok przyszły.

Budżet ten jest o ile z liczb podanych nam drogą telegraficzną wnioskować można, nowym tryumfem pana Dunajewskiego. Nie mając przed sobą preliminarza budżetowego in extenso, ograniczymy się dziś tylko na podanie liczb niektórych, pozostawiając ocenę całości lepiéj zapewne z stosunkami austryackiemi obeznanemu wiedeńskiemu korespondentowi naszemu. Owóż według przedłożonego Izbie przez p. Dunajewskiego preliminarza wynosić mają dochody krajów cislitawskich w roku przyszłym 566.759,582 fl., a więc o całe 17,939,506 fl. więcéj aniżeli w roku przeszłym. Spodziewane dochody ministerstwa finansów przyniosą według preliminarza o 4,424,538 fl. więcéj niż w roku przeszłym, podatek budynkowy o 421,000 fl., dochodowy o 259,000 fl., podatek konsumcyjny o 1,957,400 fl., monopol tabaczny 511,400 fl, a dochody ministerstwa rólnictwa o 853,751 fl.

Za to i wydatki wzrosły niepomiernie, bo z ca 546 milionów fl. na 564,473,978. Mimo to pozostaje w tym roku zwyżka dochodu wysokości 2,285,624 fl. Zwyżka zeszłoroczna, obliczona w preliminarzu na $2^1/_2$ milionów fl. zmniejszyła się wskutek klęsk, spowodowanych powodzią i potrzebnych na zaradzenie im wydatków w ciągu roku na 1,691,971 fl., tak że bilans tegoroczny przedstawia się w porównaniu z zeszłorocznym o 593,653 fl. korzystniéj.

Wzrost wydatków przyszłorocznych spowodowany został wzrostem wydatków poszczególnych wydziałów. I tak na wspólne cele całéj monarchii austro-węgierskiéj, które w roku przyszłym pochłoną 99,707,000 fl. złożyć musi Austrya o blizko $2^1/_2$ miliona fl. więcéj, niż w roku przeszłym. Ministerstwo spraw wewnętrznych potrzebuje na rok przyszły 655,000 fl. więcéj niż dotychczas, ministerstwo obrony krajowéj 655,000 fl., ministerstwo wyznań i oświaty 806,000 fl, ministerstwo finansów 550,000 fl., najwięcéj zaś ministerstwo handlu bo 12,250,000 fl. i to głównie na pokrycie nowych wydatków wynikłych z administracyi kolei żelaznych, telegrafów i telefonów. W sumie téj mieści się także pozycya 200,000 fl., wyznaczona na urządzenie odbyć się mającego w roku przyszłym w Wiedniu międzynarodowego kongresu pocztowego. Potrzeby ministerstwa rólnictwa są o 812,000 fl., a ministerstwa sprawiedliwości o 198,000 fl. wyższe niż w roku przeszłym. Subwencyą dla kolei Lwowsko-czerniowieckiéj podwyższono o 764,000 fl., podczas gdy subwencyą kolei północno zachoduiéj zmniejszono o 103,000 fl.

W exposé swem do preliminarza nazwał minister położenie ekonomiczne krajów korony austryackiéj dość korzystném i zwrócił uwagę na podwyższenie zarobku robotników, na wzrastający wywóz płodów górniczych i cukru, na bezustanne wzmaganie się ruchu kolejowego i importu artykułów luksusowych, a więc objawów, świadczących o wzrastającym dobrobycie. Z uchwalonéj przez Izbę w roku 1890 na pokrycie długów renty amortyzacyjnéj pozostała w kasie część trzecia, którą prawdopodobnie będzie można zaoszczędzić.

Pan Dunajewski spodziewa się także, że nawet z sumy 10,625,650 fl. przeznaczonéj na spłatę długów w roku przyszłym, zdoła w najgorszym nawet razie pokryć 4 miliony z dochodów bieżących, tak, iż tylko 6 milionów fl. będzie trzeba pokryć nową emisyą renty amortyzacyjnéj. Ze względu na to przedstawia się budżet przyszłoroczny wogóle o przeszło $4^1/_2$ miliona fl. korzystniéj, niż budżet roku ubiegłego. „Najważniejszém zadaniem rządu w latach przyszłych — mówił minister — będzie definitywne uporządkowanie stósunków monetarnych na trwałéj podstawie. Inne wydatki na cele ekonomiczne, zwłaszcza na parowce dunajowe i budowę kolei, co do których dotychczas jeszcze definitywnego postanowienia nie powzięto, zamierzam pokryć z dochodów roku przyszłego. Różne wysokie nakłady poczynione w ostatnich latach na środki obronne w interesie pokoju europejskiego i w celu zapewnienia powagi i znaczenia państwa, poczynione zostały z dochodów bieżących, bez zaciągnięcia nowych długów. Jest to nowym dowodem znacznego polepszenia się stósunków finansowych państwa, niewyczerpanych sił jego oraz patryotyzmu i wierności ludów austryackich dla dynastyi.“

Mowę ministra nagrodziła prawica hucznemi oklaskami, podczas gdy żydzi i liberałowie milczeli, niezdolni pokryć zawodu i niezadowolenia, jakie im sprawił nowy ten tryumf ministra Polaka. Następnie przyjęła Izba wniosek dep. Russa, żądający przyspieszenia obrad nad zaprojektowaną zapomogą dla okolic dotkniętych ostatnią powodzią. Wniosek ten przekazano wydziałowi finansowemu, z poleceniem jak najszybszego załatwienia. Tak samo postąpiono z wnioskiem, żądającym wsparcia dla robotników fabryk guzików z masy perłowéj, którzy z powodu bilu Mac-Kinleya stracili pracę. W końcu zajmowała się Izba interpelacyami.

Swietny ten rezultat polityki finansowéj p. Dunajewskiego jest najlepszém zaprzeczeniem złośliwych pogłosek, które zapowiadały rychłe jego ustąpienie. Dla Austryi byłoby to klęską niepowetowaną.

Telegramy.

Wiedeń, 4 grudnia. Cesarz i cesarzowa przybyli tu dzisiaj rano z Miramar. — Sejm dolnorakuski przyjął dzisiaj podczas obrad nad nowym statutem dla Wiednia poprawkę, która nadaje burmistrzowi prawo wykluczenia niesfornych członków rady miejskiéj z trzech po sobie następujących posiedzeń.

Wiedeń, 4 grudnia. „Polit. Corr.“ donosi, że gabinet austryacki doniósł rządowi serbskiemu, iż na razie z powodu toczących się obecnie celno-politycznych układów z cesarstwem niemieckiém, podobnych układów z Serbią rozpocząć nie może. „Presse“ dowiaduje się, że delegaci niemieccy i austryaccy podpisali na wczorajszém posiedzeniu traktat, na mocy którego voralberska gmina Mitteberg wykluczoną została z austryackiego, a przyłączoną do pruskiego terytoryum celnego. Traktat rzeczony przedłożony zostanie niebawem obustronnym parlamentom.

Peszt, 4 grudnia. Minister handlu przedłożył dzisiaj Izbie deputowanych projekt do prawa, dotyczącego handlu z Egiptem.

Paryż, 4 grudnia. Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów trwało tylko półgodziny. Ministrowie Ribot, Fallière i Barbey, udali się następnie na nabożeństwo żałobne za króla holenderskiego Wilhelma. W zastępstwie prezydenta Carnota przybył na nabożeństwo to jen. Brugére. Przed kościołem rozdawali socyaliści holenderscy odezwy, protestujące przeciwko objęciu rządów przez dziecko i kobietę.

Paryż, 4 grudnia. Dziennik „France“ twierdzi, że jenerał Saussier polecił spisać wszystkie restauracye i lokale publiczne, których właściciele resp. dzierżawcy są obcymi poddanymi. Uczęszczanie do restauracyi tych będzie w przyszłości wszystkim oficerom i szeregowcom armii francuzkiéj wzbronioném. — Architekci berlińscy, Boettcher i Nadbyl, którym powierzono budowę instytutu leczniczego dla dr. Kocha, zwiedzili wczoraj tutejszy instytut Pasteura.

Paryż, 4 grudnia. Do dziennika „Eclair“ donoszą z Nancy, że sąd tamtejszy skazał ajenta Arnoulta za rozsiewanie fałszywych wieści za pomocą fingowanych telegramów na 4 dni więzienia. — Ponieważ zarząd francuzkiéj kolei północnéj nie mógł się pojednać z zarządem kolei niemieckich co do obniżenia opłaty frachtowéj od przedmiotów i przesyłek przeznaczonych na wystawę francuzką w Moskwie, wysłane zostaną przedmioty te drogą morską z Dunkierki do Rewla a ztamtąd do Moskwy. — „Temps“ dowiaduje się, że hiszpański minister finansów odstąpił od zamiaru zaciągnięcia nowéj 100 milionowéj pożyczki i to z powodu niepomyślnego stanu targu pieniężnego. Aby uniknąć deficytu wstrzyma on subwencyą wypłacaną kolejom żelaznym aż do zebrania się przyszłéj sesyi kortezów.

Berno (szwajcarskie), 4 grudnia. Rząd związkowy wysyła do Berlina doktorów Lotza i Schmitta w celu porozumienia się z rządem pruskim i dr. Kochem co do dostawy limfy antytuberkulicznéj dla Szwajcaryi.

Haga, 4 grudnia. Uroczysty pogrzeb zwłok królewskich odbył się dzisiaj po południu. Trumnę przewieziono na wspaniałym karawanie do kościoła w Delft, gdzie złożono je w krypcie kościelnéj. Oprócz przybyłych na pogrzeb książąt, ministrów i innych dygnitarzy wziął udział w pochodzie pogrzebowym nie przejrzany tłum ludu. Porządku i spokoju nigdzie nie zakłócono.

Londyn, 4 grudnia. (Izba niższa). Uzasadniając kredyt, zażądany dla Irlandyi zachodniéj w wysokości 5000 funtów w celu uśmierzenia nędzy, powstałéj tamże wskutek pognicia kartofli, oświadczył Balfour, iż rząd pragnie przez stósowne zapomogi ułatwić rólnikom tamtejszym nabycie nowych zapasów do sadzenia i zatrudniać dotkniętych klęską przy budowie kolei i przy innych robotach publicznych, dających zarobek dość znaczny. Kontrola nad akcyą ratunkową przysługiwać będzie rządowi a nie władzom lokalnym. — Prof. Lister wygłosił wczoraj w Kings-College pierwszy odczyt po powrocie swym z Berlina i wyrażał się z wielkiém uznaniem o odkryciu dr. Kocha. Prof. Lister oznajmił słuchaczom, że prof. Koch odkrył nie tylko środek leczniczy przeciwko tuberkułom, ale i środki skuteczne przeciwko dwom innym strasznym chorobom. Części składowych środków tych na razie jeszcze wyjawić nie może, są one jednakże tak proste, iż każdy w danym razie mógłby je sobie wytworzyć. Słuchacze sądzą, że wspomnianemi dwoma innemi środkami dr. Kocha są środki przeciwko dyfteryi i tetanusowi.

Londyn, 4 grudnia. Dzisiejsze posiedzenie frakcyi irlandzkiéj było bardzo burzliwém. Przeciwko Parnellowi występował głównie deput. Healy. W końcu odroczono sprawę do jutra.

Rzym, 4 grudnia. Ojciec św. wystósował do wszystkich Biskupów okólnik, w którym przypomina im wszelkie starania i zabiegi podjęte w dawnych czasach przez Papieży przeciwko niewolnictwu, i zaznacza, że Kościół zawsze starał się usilnie o oswobodzenie niewolników. Okólnik rzeczony przytacza także list papiezki do Biskupów brazylijskich. Ojciec św. wzruszony został tak głęboko opowiadaniami o niedoli niewolników w Afryce środkowéj, że polecił Kardynałowi Lavigerie, aby zwiedził wszystkie miasta stołeczne Europy i wezwał monarchów i ludy do energicznéj akcyi antyniewolniczéj. Ojciec św. wyraża w końcu uznanie swe dla tych monarchów, którzy przyczynili się do odbycia kongresów w Brukseli i Paryżu i radzi nie ustawać w dotychczasowych zabiegach. W tym celu zarządzi coroczną kolektę, która zbieraną będzie w święto Trzech Króli. — Dziennik urzędowy publikuje dzisiaj nominacyą 75 nowych senatorów, pomiędzy innymi i hrabiego Nigra Feldostaniego

Petersburg, 4 grudnia. Wczoraj przybył tu grecki książę następca tronu wraz z małżonką swą. Na dworcu powitali dostojną parę car, carowa i inni członkowie rodziny cesarskiéj. — „Swiet“ wita gości cesarskich w bardzo sympatycznym artykule, twierdząc, że Grecya we wszystkiem liczyć może na pomoc Rosyi. Mówiąc o zatargu patryarchy greckiego z rządem tureckim, żąda „Swiet“, aby wielka Porta spełniła wszystkie żądania patryarchy.

Halifax, 4 grudnia. Podczas gwałtownéj burzy, jaka szalała w poniedziałek i we wtorek na wybrzeżach Nowéj Fundlandyi, zatonęło podobno do 40 okrętów, przeważnie rybackich z wysp francuzkich St. Pierre i Miquélon. Z załogi zginęło według otrzymanych dotychczas informacyi 12 osób. Burza ta wyrządziła na lądzie również bardzo wielkie szkody.

Rio de Janeiro, 4 grudnia. Dziennik monarchistyczny „Tribuna“ wystąpił w tych dniach z ostrą krytyką przeciwko obecnemu rządowi. Nazajutrz wtargnęła do redakcyi dziennika tego banda motłochu ulicznego i zdemolowała całe urządzenie, poturbowawszy redaktora. Policya zachowała się w wypadku tym bardzo biernie. Z powodu tego odbyło się dzisiaj zebranie redaktorów wszystkich stronnictw, na którém zażądano od rządu surowego ukarania napastników. Jeżeli to nie nastąpi, zamierzają wydawcy zasuspendować wszystkie swe dzienniki.

Captown, 4 grudnia. (Telegram biura Reutera). Oddział portugalski w sile 300 głów napadł w tych dniach na kraal kacyka Mutaka, i zdarł mimo protestu jego chorągiew angielską w miejsce któréj zawiesił portugalską. Niespodziewanie atoli nadszedł oddział policyi angielskiéj, rozpędził Portugalczyków, zabrał dowódzcę ich, Andrada i innych do niewoli. I z Lomugundy donoszą o podobném najściu na granice angielskie przez Portugalczyków.

* *Z obwodu* komisarskiego czerniejewskiego wybrano na delegata na sejm prowincyonalny p. Muentzberga. (Zobacz korespondencyą z Czerniejewa).

Paritas.

Z pow. poznańskiego zachodniego,
4 grudnia.

W obec zbierającéj się komisyi szkólnéj i projektu do nowego prawa szkólnego warto wiedzieć, jakie to równouprawnienie w państwie pruskiem katolików z innowiercami.

1) Dla setki dzieci katolickich zaledwie są dwie godziny tygodniowo przeznaczone na naukę religii; przyczem traci nauczyciel część czasu, zmuszony w tym czasie uczyć osobno kilkoro dzieci uznanych za niemiecko katolickie. Tymczasem dzieci protestanckie tejże saméj szkoły, choć ich zbiera się ani nie trzecia część, ile jest katolickich, pobiera tygodniowo cztery godziny. Czyby dzieciom protestanckim potrzebniejszą być miała znajomość religii, niż dzieciom katolickim?

2) Inspekcyą nad nauką religii protestanckiéj owych dzieci wykonują ściśle i inspektor powiatowy i pastor. Nad nauką religii dla dzieci katolickich, które chodzą do szkoły protestanckiéj, wykonuje również pastor jako inspektor lokalny owéj szkoły. To téż nie można się dziwić, że gdy przy nim nauczyciel uczył dzieci o Kościele św., tenże uśmiechał się szyderczo.

3) Jest przepis, że dzieci protestanckie nie mogą być w klasie podczas nauki religii katolickiéj, aby snać się nie zaraziły na duszy. Zkąd przychodzi nauczyciel protestancki zmuszać dzieci katolickie, aby przysłuchiwały się nauce religii protestanckiéj? Zkąd może wiedzieć, że dzieci bez szkody na duszy, jak mu się zdaje, mogą zostawać na jego wykładzie?

Wobec takiego stanu, który poniża religią katolicką, czyż nie potrzeba ścisłego sformułowania przepisów, któreby zabezpieczały równouprawnienie katolików z protestantami?

Zdrożna lekkomyślność.

Z prowincyi, 4 grudnia.

(X. L. J.) Tylokrotnie już zanosiliśmy do władz szkólnych skargi na to, że polskie dzieci zmuszane bywają uczyć się w najniższych oddziałach religii św. pd niemiecku, a nawet, co gorsza, przygotowują się do spowiedzi św. i następnie spowiadają się w tym nieznanym sobie dostatecznie języku. Mieliśmy przy tém tę satysfakcyą, że z pierwszą skargą na taką niesłychaną krzywdę występowali zawsze sami rodzice owych dzieci, i że nie prędzéj ustawali w swych zachodach, aż dopóki nie usunęli złego.

Wielka też odpowiedzialność. przed Bogiem i ludźmi czeka tych rodziców, którzy nie tylko spokojnie zdolni są patrzeć na to, jak dzieci ich męczyć się mogą nauką religii w obcym wykładanéj języku, ale, co smutniejsza jeszcze, sami są przyczyną takiego położenia swych dzieci, gdyż wywożą je dobrowolnie do zakładów, w których język polski z zupełnie naturalnych względów traktowany jest gorzéj, niż po macoszemu.

Nie dziwimy się bynajmniéj tym rodzicom, którzy uznając wyższość wychowania klasztornego nad wychowanie po pensyonatach świeckich, a nadto zrażeni do tutejszego systemu szkólnego, dzieci swoje wywożą do Krakowa lub innych miast polskich, gdzie to młode pokolenie nasze dostaje się pod troskliwą opiekę swojską i może się rozwijać swobodnie i wszechstronnie, jak kwiat na słońcu.

Niestety na takie utrzymanie dziatwy żeńskiéj w Krakowie i t. d. przy dzisiejszych smutnych stosunkach ekonomicznych starczy tylko niewiele rodzin. Ci, którym warunki finansowe nie pozwalają na tak kosztowny wydatek, powinni się pogodzić z położeniem rzeczy i córki swe oddawać na znane ze wszech miar zaszczytnie żeńskie pensye poznańskie, które pod względem naukowym dają najzupełniejszą gwarancyą, że uczynią zadość swemu zadaniu, gdyż znajdują się pod tak ścisłym dozorem rządu, że najmniejsze zboczenie od przepisanego prawem planu nauk nie jest możliwem, a pod względem religijnym w niczem nie ustępują zagranicznym zakładom. Jedna z tych pensyi, istniejąca od lat wielu, tak daleko doprowadza uczennice swoje, że po skończeniu nauk zdolne są do składania egzaminu rządowego na wyższe nauczycielki; jakoż istotnie co roku kilkanaście uczennic tego zakładu otrzymuje patent rządowy na wyższe nauczycielki.

Ale u nas skomność i liczenie się z warunkami nie należały nigdy do cnót publicznych — i oto dla czego jest w naszem Księstwie wiele rodzin bardzo zacnych i bardzo patryotycznych, które nie mogąc dzieci swych posłać do Krakowa nie wahają — o zgrozo! — wysyłać ich do niemieckiego na wskroś zakładu klasztornego, znajdującego się w pewnem, blisko nas położonem wielkiem mieście niemiec., gdzie język polski traktowany jest na równi z językiem włoskim i nauką śpiewu, t. j. może być na żądanie udzielany prywatnie (ale jak!), gdzie nauka religii odbywa się we wszystkich klasach po niemiecku, gdzie przygotowanie do pierwszéj spowiedzi i komunii św. odbywa się wyłącznie po niemiecku, i gdzie wreszcie wszystkie uczennice bez wyjątku spowiadają się po niemiecku!!

Nie występujemy tu bynajmniéj przeciwko zakonnicom, u których się powyższy system praktykuje, gdyż one nie umieją po polsku i może mimo najszczerszéj chęci odpowiedniéj nauczycielki polskiéj nie znalazły, ale jakże i czemże uniewinnią się ci, którzy dają światu takie zgorszenie? Jakiém prawem żalić się będziemy przed władzą, że krzywdzi naszą dziatwę, nie pozwalając jéj się uczyć religii i spowiadać się w ojczystym języku? Toć pan minister może nam odpowiedzieć: wszakże wy sami chcecie tego, aby tak postępowano z waszemi dziećmi!

I pomyśleć, że takich panienek polskich, oddanych na pastwę powolnéj germanizacyi przez własnych rodziców, jest przeszło *trzydzieści,* że są pomiędzy niemi maleństwa, które zaledwie w ojczystym języku szczebiotać się nauczyły — i które tam w obcych murach płaczą gorzkiemi łzami i narzekają na to barbarzyńskie wygnanie!

Prawda, że rodziców, a niczyją inną rzeczą jest dysponować dziećmi, ale i dla rodziców istnieją granice, po za które w obec dzieci wykraczać im nie wolno, jeżeli chcą pozostać nadal w zgodzie ze swém społeczeństwem.

Z ustawy zabezpieczającéj w razie niemocy (inwalidztwa) i na starość.

Z dniem 1 stycznia zacznie obowięzywać ustawa, któréj dwanaście milionów osób, poddanych cesarstwa niemieckiego, podlegać będzie jako zabezpieczeni, a równocześnie kilka milionów pracodawców także ta ustawa obchodzić i obowięzywać będzie. Niezmierny aparat zostanie z dniem 1 stycznia w ruch wprowadzony, aby tę ustawę w praktyce przeprowadzać, olbrzymich kapitałów będzie rokrocznie potrzeba z strony zabezpieczonych, pracodawców i opodatkowanych, aby utrzymać ten cały aparat, a mimo, że tyle ludzi jest w téj ustawie interesowanych jako zabezpieczonych, a z drugiéj strony jako życzliwych robotnikowi i pracownikowi, mającym i mogącym korzystać z téj ustawy, mimo to, rzadko która ustawa wywołała tyle niezadowolenia, co właśnie ta, mająca być rzekomo dobrodziejstwem dla klas pracujących. Pisaliśmy o tem niejednokrotnie, nie będziemy przeto tego powtarzali, zamierzając niniejszem podać czytelnikom kilka wskazówek, które w ostatniéj chwili przed 1 stycznia będą niewątpliwie na czasie.

I. *Kto podlega zabezpieczeniu?*

Niektóre osoby są *zobowiązane* się zabezpieczyć, inne natomiast *mogą*, jeżeli sobie tego życzą, zabezpieczyć się.

Uczmy dzieci czytać po polsku!

1. Zobowiązani są zabezpieczyć się:

a) Wszyscy robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, terminatorzy.

b) Służba miejska i wiejska.

c) Urzędnicy fabryczni, warsztatowi i w wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach ustanowieni, jako też pomocnicy handlowi i uczniowie handlowi (oprócz prowizorów, pomocników i uczniów aptekarskich), a wreszcie pomocnicy biurowi u adwokatów, inżenierów, komorników, landratów, burmistrzów; pomocniczy kanceliści ustanowieni w biurach rządowych, podlegają temu zabezpieczeniu, jeżeli nie są urzędnikami cesarstwa, lub którego z państw związkowych, albo jeżeli nie są urzędnikami komunalnymi, mającymi prawo do emerytury. Wszyscy ci pod literą „c“ wymienieni, podlegają przymusowemu zabezpieczeniu, jeśli nie pobierają regularnie pensyi rocznéj po nad 2000 marek.

d) Pracownicy i robotnicy, należący do załogi na okrętach i statkach morskich i rzecznych.

Przymusowemu zabezpieczeniu podlegają jednakowoż tylko ci, którzy ukończyli sześnaście lat życia, a pobierają myto, zasługi lub pensyą.

2. Mogą się sami na swój koszt zabezpieczyć:

a) Przedsiębiorcy, którzy nawet jednego pomocnika regularnie nie zatrudniają.

b) Rzemieślnicy, prowadzący proceder w domu, t. j. samodzielni procederzyści, którzy w własnych warsztatach, ale z polecenia, albo na rachunek innych przemysłowców wyrabiają towar. Obojętną w tym razie jest rzeczą, czy oni sami dostarczają surowego materyału, czy też dostają go od pracodawcy. Tacy rzemieślnicy mogą się nawet w takim razie zabezpieczać, gdyby raz po raz pracowali na własny rachunek.

Uwagi: 1) Tantyemy i wynagrodzenia in natura (ordynarya) są mytem w myśl prawa; gdyby kto atoli tylko samo utrzymanie (żywność i odzież) pobierał, toby nie podlegał zabezpieczeniu. 2) Nie podlegają zabezpieczeniu przymusowemu i dobrowolnie zabezpieczać nie mogą się ci, którzy są *prawie* niezdolnymi do zarobkowania, t. j. jeżeli nie mogą zarobić jednéj trzeciéj zwykłego myta, które zarabia zwyczajny robotnik. Wysokość zwykłego myta określa, w myśl § 8 ustawy o zabezpieczeniach w razie choroby, wyższa władza administracyjna po wysłuchaniu opinii władzy gminnéj. 3) Osoby mające przeszło 40 lat, nie mogą się same dobrowolnie zabezpieczać. 4) Osoby, których powołanie wymaga zmieniania pracodawcy n. p. praczki, szwaczki i t. p., nie podlegają przymusowemu zabezpieczeniu.

Rada związkowa postanowiła bowiem na mocy przysługującego jéj prawa, że nie podlegają przymusowemu zabezpieczeniu:

1) ci, którzy spełniają usługi przejściowe, dorywcze i tylko okolicznościowe, albo usługi, któreby się wprawdzie regularnie powtarzały, za które atoli otrzymane wynagrodzenie nie wystarcza na utrzymanie życia i nie stoi w odpowiednim stósunku do składek, któreby się od zabezpieczenia opłacało;

2) ci, którzy przynoszą pomoc w razie nieszczęścia lub spustoszenia przez klęski elementarne;

3) ci, którzy pełnią usługi podrzędne przez krótki czas, zmieniając pracodawcę.

Tak więc n. p. praczki i prasowaczki, o których sądzono, że będą podlegały przymusowemu zabezpieczeniu, nie należą do téj kategoryi.

II. *Jakie prawa ma zabezpieczony?*

Ma on prawo 1) do renty inwalidzkiéj, 2) do renty na starość i 3) do zwrotu składek.

Do renty inwalidzkiéj ma prawo ten, kto w skutek stałéj niezdolności do pracy nie może zarobić prawnie ustanowionego *najniższego* myta, które określa § 9 w ustępie 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1889 roku. Do renty na starość mają mieć prawo starcy siedmdziesięcioletni. O przyspieszeniu renty inwalidzkiéj i renty na starość, jako też o prawie do zwrotu składek znajdzie łaskawy czytelnik jasno rzecz rozebraną w broszurze „Czytaj robotniku, bo tu idzie o twoję skórę!“ która to broszurka wyszła nakładem i czcionkami Drukarni „Kuryera Poznańskiego.“

W kwestyi postarania się o poświadczenie potrzebne do przyspieszenia renty inwalidzkiéj i renty na starość tak się wyraził „Staatsanzeiger“ z dnia 21 listopada r. b.:

„W uzupełnieniu urzędowych ogłoszeń zwraca się świeżo często uwagę na to, że osoby, obowiązane według ustawy o zabezpieczeniu, do zabezpieczenia się, mają znaczny w tém interes, by postarać się o poświadczenia, że w latach od 1886 roku do 1890 były zatrudnione. Bez wątpienia mają i życzliwi chlebodawcy taki sam interes, aby sługom swym dać do ręki podobne świadectwa, w celu zapewnienia im w przyszłości prawa do dobrodziejstw z ustawy wynikających. Jeżeli jednakże podnoszą się w prasie skargi na to, że w wystawianiu tych świadectw leży niemałe utrudnienie dla chlebodawców, to nie od rzeczy będzie, jeżeli zaznaczymy, że nieuzasadnioną jest rzeczą przedstawiać te niedogodności w gorszém świetle, aniżeli one w rzywistości są. W obec tego zwracamy uwagę, że służący w swych, według prawa pruskiego przepisanych *książeczkach służbowych*, mają bez wszystkiego poświadczenie przez policyą uwierzytelnione — jakiego ustawa o inwalidztwie się domaga — i dla tego nie będą potrzebowali starać się o inne świadectwa. Jeżeli do tego doda się u służących, przeszło 60 lat mających poświadczenie, ile one w czasie ostatnich trzech lat, przed wprowadzeniem nowego prawa, zasług pobierały, to będzie w książeczce służby wszystko to, czego ustawa o zabezpieczeniu — w czasie przejściowym — wymaga, aby odnośna osoba posiadała prawo do renty.“

(Dokończenie nastąpi.)

Otwarcie konferencyi w sprawie reformy szkólnéj.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem nastąpiło w sali posiedzeń ministerstwa oświaty otwarcie konferencyi szkólnéj. Minister Gossler przedstawił cesarzowi członków zebrania i zagaił posiedzenie przemową do cesarza, skreślając dzieje pruskiego szkólnictwa wyższego.

Na to odpowiedział cesarz:

„M. P.! Witam Panów tutaj z całego serca i dziękuję panu ministrowi za to, iż pomimo obciążenia pracami wszelkiego rodzaju podjął się przewodniczyć temu zebraniu osobiście.

Mam to silne przeświadczenie, że nikt się więcéj ku temu nie nadaje i nikt nie umie zręczniéj kierować taką kwestyą i przyczynić się do jéj rozwiązania, jak nasz pan minister oświaty, o którym mogę powiedzieć z całą pewnością i bez przesady, że państwo niemieckie i królestwo pruskie od dawnych lat nie posiadało tak dzielnego, chętnego i znakomitego ministra oświaty, jak on. Mam nadzieję, że uda się nie tylko poprzeć dzieło to przy pomocy Panów, lecz ukończyć je także.“

Po rozpoczęciu rozpraw raz jeszcze zabrał głos cesarz i w dłuższém przemówieniu powiedział mniéj więcéj to:

„Mości Panowie! Wymówiłem sobie przemówienie do Panów słów kilku, ponieważ chodzi mi o to, abyście Panowie wiedzieli z góry, co o téj sprawie myślę. Z pewnością wiele rzeczy przyjdzie pod obrady, których nie będzie można rozstrzygnąć i zdaje mi się, że niejedno pozostanie niejasném; dla tego uważałem za stósowne objaśnić Panów, jakie są moje w tym względzie zapatrywania.

Nasamprzód chciałbym zauważyć, że tu przedewszystkiém nie chodzi o polityczną kwestyą szkólną, lecz jedynie o techniczne i pedagogiczne środki, jakich się chwycić należy, aby kształcić naszą młodzież dorastającą odpowiednio do obecnych wymagań, do stanowiska naszéj ojczyzny i także do naszego życia. Pragnę zarazem zaznaczyć jedno. Byłbym się bardzo cieszył, gdybyśmy tych rozpraw i badań nie byli oznaczyli francuzkim wyrazem „ankieta szkólna“, lecz niemiecką nazwą „sprawa szkólna“. „Sprawa“ jest dawnym niemieckim wyrazem na przedwstępne śledztwo a twierdzę, że jest to mniéj lub więcéj śledztwem. Nazwijmy przeto rzecz krótko: „sprawą szkólną.“

Przeczytałem owe 14 punktów i znajduję, że mogłyby one łatwo poprowadzić do szematyzowania.

Toby mię smuciło w wysokim stopniu. Główną rzeczą jest, aby pochwycić ducha, a nie tylko samą formę rzeczy. Z mej strony też postawiłem kilka pytań — puszczę je w obieg — które jak mam nadzieję, panowie uwzględnicie także.

Najprzód: „hygiena szkólna oprócz turniei“ — sprawa, którą należycie rozważyć należy; daléj „ograniczenie materyału naukowego“ (rozważyć, co usunąć); „plany naukowe dla pojedyńczych zawodów,“ następnie: „Czy usunięto z egzaminów główny ciężar?“ potem: „unikanie przeciążenia w przyszłości,“ a daléj: „Jak się wyobraża kontrolę, kiedy dzieło dojdzie do skutku?“ i „regularne i nadzwyczajne rewizye ze strony *różnych* władz najwyższych.“

Składam te pytania tu na stole, kto chce je rozważyć, może się daléj informować o nich.

Cała sprawa M. P. rozwinęła się sama zwolna; stoicie tu w obec kwestyi, o któréj jestem przekonany, iż przez wykończenie, jakie jéj nadacie, przez formę, w jaką ją przyobleczecie, zostanie podaną narodowi jako dojrzały owoc.

Rozkazu gabinetowego, o którym pan minister był łaskaw wspomnieć poprzednio, nie byłoby może wcale potrzeba było, gdyby szkoła stała na stanowisku, jakie zajmować powinna. Z góry zastrzegam, że jeżelibym miał się tutaj wyrazić nieco ostro, to nie odnosi się to do nikogo osobiście, lecz jedynie do systemu, do całego położenia. Mówię tu jako wtajemniczony, ponieważ jako gimnazyasta przekonałem się, jak się dzieje. Gdyby szkoła czyniła to, czego się od niéj żąda, byłaby zaraz sama ze siebie musiała podjąć walkę przeciwko socyalnéj demokracyi. Kolegia nauczycielskie byłyby wspólnie powinny ująć tę sprawę w rękę i tak uczyć dorastającą młodzież, aby ci młodzi ludzie, którzy są mniéj więcéj moimi rówiennikami a więc mają około lat 30, sami tworzyli materyał, z pomocą którego mógłbym w państwie pracować, aby prędzéj owładnąć ruchem. Ale nie można było zauważyć, aby po roku 1871 szkoła wyjaśniała młodzieży, że nowy ustrój państwowy na to istnieje, aby się utrzymać. Centryfugalnych dążności należy szukać w wychowaniu młodzieży. Główną przyczyną jest to, że od r. 1870 filologowie siedzieli w gimnazyach jako *beati possidentes* i kładli główny nacisk na materyał naukowy na naukę i umiejętność, ale nie na kształcenie charakteru i potrzeby obecnego życia. Pan, panie radzco Hinzpeter, wybaczysz, jesteś pan zapalonym filologiem, niemniéj jednakże, wedle mego zdania, rzecz doszła do tego punktu, iż daléj tak iść nie może. Mniéj kładziono nacisku na możność działania, niż na naukę, to pokazuje się także z wymagań stawianych przy egzaminach. Wychodzi się z téj zasady, że uczeń przedewszystkiem ma umieć, jak najwięcéj: czy to atoli zgadza się z życiem, czy nie, to już rzecz poboczna. Jeżeli się z odnośnym panem o tem mówi i stara mu się wytłomaczyć, że młodzieniec powinien niejako praktycznie być kształcony dla życia i jego zadań, wtenczas słyszy się odpowiedź, że to nie jest zadaniem szkoły, że główną rzeczą jest gimnastyka umysłu i że gdyby tą gimnastyką kierowano jak się należy, to młody człowiek byłby zdolny z jéj pomocą dokonać w życiu wszystkiego, co potrzebne. Zdaje mi się, że według téj normy nie można daléj postępować.“

Cesarz powiedział daléj, że nie jest fanatycznym przeciwnikiem gimnazyum, ale że temu ostatniemu braknie podstawy narodowej. „Powinniśmy wychowywać narodowych młodych Niemców a nie młodych Greków i Rzymian. Niemieckie wypracowanie powinno być środkowym punktem, około ktorego wszystko się obraca. Dla tego powiadam: precz z łacińskiem wypracowaniem, stoi nam ono na przeszkodzie i z jego powodu tracimy czas, potrzebny dla niemieckiego.“

Przedewszystkiém należy znać *historyą narodową*. „Dla czego naszą młodzież uwodzą? Dla czego powstaje tylu niejasnych reformatorów świata? Czemu rządowi naszemu tyle zarzucają, wskazując na zagranicę? Bo młodzi ludzie nie wiedzą, jak się rozwinęły nasze stósunki i że korzeni szukać trzeba w epoce rewolucyi francuzkiéj. Dla tego też jestem silnie przekonany, że gdybyśmy to przejście z rewolucyi francuzkiéj do 19 wieku przedstawili w zarysach młodzieży w sposób prosty, objetywny, to mieliby oni zupełnie inne zrozumienie dzisiejszych kwestyi, aniżeli dotychczas“.

Zdaniem cesarza liczba godzin jest także za wielką. Tak daléj pozostać nie może. Za czasów gimnazyalnych cesarza zaczęto zbierać dane co do ilości godzin poświęconych na prace domowe. Pokazało się, że ilość ta wynosi $5^1/_2$, $6^1/_2$ do 7 godzin (u abituryentów); dodawszy do tego 6 godzin szkoły, 1—2 godzin na jedzenie itd. — ileż pozostanie wolnych godzin na dobę? Tego dłużéj młodzieńcy znosić nie mogą. Szkoły dokazały rzeczy nadludzkiéj i doprowadziły, zdaniem cesarza, do nadzwyczajnéj hyperprodukcyi uczonych. Cesarz zapowiada, że nie pozwoli na otwarcie żadnego gimnazyum, które nie dowiedzie absolutnie potrzeby swego istnienia.

Mamy już tego dosyć. Chodzi teraz o to: jak można najlepiéj uczynić zadość życzeniom co do klasycznego wykształcenia, i co do wykształcenia realnego i co do uprawnienia do jednorocznéj służby? Mojem zdaniem — mówił cesarz — rzecz da się załatwić w ten sposób, że się w radykalny sposób wyjaśni dotychczasowe zapatrywania, rozdzielając: klasyczne gimnazya z klasycznem wykształceniem, drugi rodzaj szkół z wykształceniem realném — a usuwając gimnazya realne. Gimnazya realne są połowicznością, przez nie osięga się tylko połowiczne wykształcenie, a z tego wynika potém połowiczność w życiu.

Na tym ustępie kończy się sprawozdanie „Reichsanzeigera“. „Freis. Ztg“ zauważa słusznie, że w przemówieniu cesarza, o ile ono dotychczas jest znaném, znajduje się wiele trafnych uwag, i że niejedno zdanie napełni mianowicie uczącą się młodzież wielką radością.

Z innych referatów dowiadujemy się, że cesarz uprawnienie do 1-rocznéj służby chce uczynić zależném od osobnego egzaminu, który ma się odbyć po ukończonym 6 roku szkólnym, i że się oświadczył za zniesieniem gimnazyów realnych. — Następnie referował gimn. dyrektor dr. Ublig z Heidelbergu, który się oświadczył przeciwko szkole jednolitéj. Śniadanie spożyto w górnych salach gmachu ministeryalnego. Po śniadaniu odbył cesarz tak zwany cercle, przyczém rozmawiał mianowicie z wyższym tajnym radzcą rejen. dr. Stauderem. Po godz. $2^1/_2$ udał się cesarz do zbrojowni.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw sejmu pruskiego.

Izba poselska.

(11 posiedzenie.)

Berlin, 4 grudnia.

Początek o godzinie $11^1/_4$.

Przy stole ministeryalnym: p. *Heyden* i komisarze.

Na porządku obrad: wniosek dep. Conrada, odnoszący się do ustawy o szkodach wyrządzanych przez zwierzynę i wniosek dep. Strutza, żądający przyjęcia noweli do ustawy o przepisach policyjnych, dotyczących polowania.

Dep. *Conrad* zaznacza, że wniosek jego zgadza się zupełnie z uchwałami zeszłorocznéj komisyi. Dep. Rauchhaupt przyrzekł wówczas, że w następnéj sesyi nietylko sam przedłoży uchwały komisyi, ale także zaraz postawi pod drugie obrady. Dep. Strutz był przewodniczącym owéj komisyi, która się na te uchwały zgodziła. Wniosek jego zawiera jednakże osłabienie tychże, gdyż chce, aby wyjęto z pod nich sarny i bażanty.

Przeciwko takiemu postępowaniu prawicy występują deputowani *Conrad, Brandenburg i Francke.*

Deputowani *Rauchhaupt i bar. Wackerbarth* oświadczają w imieniu konserwatywnych, że są gotowi i dzisiaj jeszcze przystąpić do drugiego czytania wniosku Conrada, lecz że tenże ich uprzedził, wyrażając przy tem ubolewanie, iż nie porozumiał się z nimi.

Obawę konserwatystów o „nieuzasadnioną chciwość“ właścicieli dzieli po części także

deputowany *Schalscha* (centrum), który chciałby, aby wynagrodzenie nastąpiło dopiéro wtenczas, kiedy szkoda doszła do pewnéj wysokości i nie chce, aby z pod rozporządzeń wyjmowano sarny i bażanty.

W ogóle na korzyść wniosku Conrada przemawiają jeszcze deputowani *Drawe, dr. Langerhans, Pless i Humann*, przeciwnie deput. *Barth* oświadcza się za wnioskiem Strutza.

Minister *Heyden* wyraża życzenie, aby wreszcie kwestyą tę załatwiono, ale nie wypowiada, jakie rząd w obec niéj zajmuje stanowisko.

Za radą *dr. Windthorsta* cofa deput. *Strutz* swój wniosek z zastrzeżeniem, iż przy drugich obradach nad wnioskiem deput. Conrada, postawi swoje wnioski o zmianę.

Jutro pierwsze obrady nad *ustawą o szkołach ludowych.*

Koniec około godziny 2.

Z rozpraw parlamentu niemieckiego.

(35 posiedzenie.)

Berlin, 4 grudnia.

Początek o godzinie $2^1/_4$.

Przy stole Rady związkowéj: minister *Bötticher* i komisarze.

Na porządku obrad: drugie czytanie projektu, dotyczącego połączenia Helgolandu z Rzeszą niemiecką.

Deput. *Stadthagen* (soc. dem.) wnosi o skreślenie zdania, zawierającego przekazanie wyspy Prusom.

Sekr. stanu *Bötticher* poleca projekt w dłuższém przemówieniu, które po większéj części było powtórzeniem drukowanego uzasadnienia.

Izba przyjmuje projekt bez zmiany i przechodzi do obrad nad ustawą patentową.

Deput. *Goldschmidt* (wolnom.) znajduje kilka niejasnych określeń, żąda zmniejszenia zbyt wysokich opłat i wyraża obawę, aby zastąpienie osób zajętych pobocznie przez stale zamianowanych urzędników nie prowadziło do biurokratycznego traktowania spraw patentowych.

Dep. *bar. Buol* (centr.) zgadza się we wszystkich ważniejszych punktach z projektem, zaznaczając, że o szczegółach będzie można pomówić obszerniéj w komisyi.

W dalszym ciągu dyskusyi, w któréj biorą udział dep. *Hultzsch* (kons.), *dr. Hammacher* (nar. lib.) i *Münch* (wolnom.), pokazuje się, że wszystkie stronnictwa zgadzają się w głównych punktach z projektem i oczekują tylko porozumienia się w komisyi. Tylko ostatni mówca zdradza chwilami trochę mniéj przychylności dla projektu.

Izba projekt oddaje komisyi, składającéj się z 21 członków.

Następne posiedzenie jutro o godz. 2.

---

(7)

RECHA

przez

Dorotę Gerard.

(*Tłómaczyła z oryginału angielskiego St. K.*)

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 278).

Kiedy siedział, oparty łokciami na stole i z twarzą ukrytą w ręku, oddając się największym wyrzutom, Teodor już był zajęty pokutniczemi planami wszelkiego rodzaju, które miały pozwolić panu Blüthenreichowi, kupcowi win, wejść w posiadanie dwustu florenów, których biedny człowiek potrzebował tak gwałtownie. Dręczył go obraz starego, schorzałego człowieka, siedzącego na upakowanym i opasanym rzemieniami kufrze, gotowego do wyjazdu do Karlsbadu a jednak zatrzymanego we Lwowie z powodu braku téj sumy. Nie przyszło Teodorowi nawet na myśl, że kwiecień nie jest miesiącem, w którym się zwykle wyjeżdża do Karlsbadu; czuł on tylko, że w własnych oczach będzie usprawiedliwionym, iż oddycha powietrzem otaczającem go, jeżeli się postara o pieniądze. Były tylko dwie ostateczności — żydzi albo wuj Borkam; lecz im więcéj nad niemi rozmyślał, tem więcéj wydawały mu się niemożliwemi. Tak głęboko tkwił on obecnie w książkach żydowskich lichwiarzy w mieście, że przypomnieć im o swojem istnieniu byłoby iście zabójczem szaleństwem. Co do wuja Borkama — Teodor zamyślił się przez chwilę, a potem rozpaczliwie wstrząsnął głową. Nie był on niedowierzającym, ale odwoływać się znowu do tego szanownego i nieco ciasnego umysłu dobroczyńcy, wymagałoby miedzianego czoła.

Tymczasem z wahaniem otworzył drugi list i położył go na stole. Prawdopodobnie było to drugie przypomnienie. Rozłożył papier i czytał, co następuje:

„Sachsendorf, 1 marca 1865 r.

Łaskawy Panie! Smutny obowiązek zniewala mię donieść Panu o śmierci Jego szanownego stryja, p. Maurycego Borkama, która nastąpiła dnia 25 zeszłego miesiąca o godz. 3 po południu. Winienem oprócz tego zawiadomić Pana, że pan Borkam pozostawił testamentowe rozporządzenia, których jestem jedynym wykonawcą i stosownie do nich — pod pewnemi warunkami — odziedziczysz Pan cały jego majątek — 400,000 florenów — po upływie przepisanego czasu t. j. z dniem 1 listopada r. b., w którym to czasie, przypuściwszy naturalnie, że badanie, które moim obowiązkiem jest zarządzić, odniesie pomyślny skutek — mam nadzieję, iż będę miał przyjemność oddania Panu w posiadanie powyżéj wymienionéj sumy.

Łącząc wyrazy najwyższego szacunku, mam zaszczyt pisać się Jego powolnym sługą

Henryk Fichter.“

Zanim już doszedł do końca listu Teodor powstał na równe nogi. Przeczytawszy ostatni wiersz jego, złożył papier i chciał zapalić zapałkę do cygara, lecz ręka jego drżała tak silnie, że nie mógł wydobyć iskry. Rzucił zapałkę i dwa razy przeciągnął ręką po oczach, usiadłszy potém znowu nieco spiesznie, wziął list do ręki trzymał go odwrotnie przed oczami i wreszcie wybuchnął głośnym śmiechem.

Fałszywém byłoby mniemanie z powodu owego śmiechu, że Teodor był bez serca, był on po prostu wstrząśnięty. Byłoby niemniéj fałszywém a co więcéj śmiesznem twierdzić, że Teodor był przygnębiony wiadomością o śmierci stryja Borkama. Stryj ten był blizkim kuzynem jego ojca, o kilka lat starszym i zawsze ganił wyraźnie sposób, w jakim Ferdynand zbierał majątek. On sam także gromadził majątek, ale ziarnko po ziarnku, nie w sposób świetny, olśniewający i ryzykowny, który uczynił Ferdynanda najprzód milionerem a potém żebrakiem. Zacny fabrykant sukna nie doścignął nigdy wyżyn Ferdynanda, lecz też nigdy nie pogrążył się w taką jak on przepaść; a kiedy przedsiębiorczy człowiek umarł zrujnowany, skrzętny jego kuzyn doszedł do więcéj, niż swobodnéj niezależności. Ponieważ nie był żonaty, niektórzy przeto myśleli, iż weźmie Teodora za syna; ale on poprzestał na ułatwieniu bratankowi wstępu do wojska, czuwając nad nim, o ile przestrzeń pozwalała na to, aby śledzić w nim objawy dziedzicznéj niedbałości, która ojca jego odznaczała nawet wśród najpomyślniejszych obrotów finansowych. Pomimo odległości, symptomata te objawiły się niebawem. W ciągu sześciu lat stryj Borkam naruszył wcale niechętnie przy trzech różnych sposobnościach swój pięknie zaokrąglony kapitał, aby zaspokoić wierzycieli swego bratanka. Trapiła go myśl, że owe 400,000 florenów zostaną roztrwonione na cztery strony świata, skoro tylko pierwsza grudka ziemi spadnie na jego trumnę. Te sumy, regularnie przysełane w towarzystwie wielkiéj ćwiartki papieru, pokrytéj ściśle gramatycznemi uwagami nad szaleństwami wraz z upomnieniami do oszczędniejszego trybu życia, było to wszystko, co Teodor otrzymał kiedykolwiek od wuja, którego nie widział nigdy od dzieciństwa i którego pamiętał jedynie jako okazałego mężczyznę w szerokiem ubraniu. Gdyby zamiast tego papieru w liście i banknotach samotny kupiec był okazał mu trochę przywiązania, Teodor byłby pierwszym, któryby zrosił grób jego łzami, gdy tymczasem teraz śmierć stryja Borkama napełniała go tylko ogłuszającem jakiemś uczuciem, które jakkolwiek nazwać nie było można radością, nie było przecież smutkiem, chociaż było połączeniem wyrzutów i mniéj przygnębiającego uczucia. Tutaj rozbijał sobie głowę, zkądby wziąć 200 florenów a tymczasem czterykroć sto tysięcy leżało do jego rozporządzenia. Nie, nie zupełnie do jego rozporządzenia; co to były za warunki i poszukiwania? Właśnie rok temu przyrzekł uroczyście poprawić się. Czy może wszystko zawisło od dotrzymania tego przyrzeczenia? Myśl o tém przejęła go dreszczem; ale był on niepoprawnie sangwinistycznéj natury i instynktywnie odwrócił się od tego ciemnego punktu do weselszéj strony kwestyi. Zaczynając więc, pan Blüthenreich mógł bez zwłoki wyjechać do Karlsbadu. Z tym listem w ręku drobnostką było uzyskać dwieście florenów nawet od najostrożniejszego z żydów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Ustawa o ochronie wzorów, nowela do ustawy o kasach chorych.)

Koniec o godz. 3/4 na 5.

KORESPONDENCYE

Czerniejewo, 3 grudnia.
(Wybory. — Łączenie gmin.)

Dzisiaj odbywał się tu wybór delegata z obwodu komisarskiego czerniejewskiego, który razem z innymi wybierać ma w Mogilnie posła na sejm prowincyonalny. Nie stawili się wszyscy wyznaczeni przez gminy wiejskie wyborcy, tak, że po obu stronach była równa ilość głosów. Rozstrzygał głos najstarszego wiekiem wyborcy, a że ten był po stronie Polaków, przeszedł zatém przypadkiem p. Muentzberg z Nowéjwsi.

W tutejszym obwodzie komisarskim połączono gminy wiejskie Sobiesiernie huby, Józirki i Czechówko w jednę gminę. Pomiędzy reprezentantami włościańskimi byli także p. Wągrowiecki z Sobiesierni, który tę wieś sprzedał potem kolonizacyi i p. Stanisław Chrzanowski w zastępstwie dziedziczki Czechowa. Podobnież zamyślano wsie Kąpiel, Nidom, Gocańskie huby również w jednę gminę połączyć. Chociaż tu byli sami tylko właściciele, mieli tyle zdrowego rozsądku, że na to połączenie nie przystali. Sądzili oni, że pod „leistungsfähige Gemeinde“ ma się rozumieć, może nie bez słuszności, iż połączone tak grunta sołeckie i mająca na rzecz gmin być przekazaną połowa podatku gruntowego i budowlanego wystarczałaby właśnie na utrzymanie dostatnie wspólnego sołtysa, któregoby im potem w osobie jakiego ex-podoficera przysłano. Mimo oporu ma podobno połączenie tych gmin koniecznie być przeprowadzone.

NIEMCY.

* *Berlin*, 4 grudnia. Cesarz Wilhelm był dzisiaj po otwarciu konferencyi szkólnéj na śniadaniu u ministra Gosslera.

— *Rada związkowa przekazała* na dzisiejszem posiedzeniu projekt dotyczący wojska kolonialnego w wschodniéj Afryce wydziałowi dla armii i marynarki. W końcu przyjęła rada związkowa *wnioski Bawaryi i Saksonii, żądające otwarcia granicy dla importu bydła austryacko-węgierskiego i duńskiego oraz pochodzących z krajów tych wyrobów mięsnych.* Z powodu tego spodziewać się należy rychłego otwarcia granicy, pomimo podań przeciwnych, jakie w ostatnich dniach wystósowało znów do kanclerza Towarzystwo rólnicze śląskie.

— *Komisya* parlamenta obradująca nad ochroną robotnika przyjęła § 128 do ... a ustawy w formie nadanéj im w pierwszém czytaniu. § 133 został o tyle zmienionym, że dodano doń ustęp nakazujący o każdéj nałożonéj na robotników karze natychmiast mu donieść. Daléj ustanowiono nowy § 134h, według którego wybranym przez robotników zarządom kas i starszym knapszaftowym mogą w danym razie być przekazane funkcye wydziałów robotniczych. Paragrafy 135 i 136 przyjęto bez zmiany. W paragrafie 137 przywrócono znów formę poprzednią, przepisującą 11-to goddzinny czas pracy dla kobiet, z wyjętkiém dni poprzedzających niedzielę i święta. Pauzę dla położnic skrócono znów na 4-tygodnie. § 138 przyjęto bez zmiany.

— *Według* tymczasowego obliczenia dokonanego na podstawie spisu ludności z dnia 1 grudnia liczy Berlin 1,574,485 mieszkańców. Drezno 276,085. Ludność miasta tego wzrosła w ostatniem pięcioleciu o 30,000 głów.

— *Asystenci dr. Kocha* dr. Behring i dr. Kitazato (Japończyk) zamieścili w „Deut. Med. Wochenschrift“ artykuł, z którego wynika, że jest nadzieja, iż niezadługo może uda się odkryć środki skuteczne przeciwko dyfteryi i tetanusowi.

— *Wniosek* centrum, żądający zniesienia ustawy przeciwko Jezuitom, brzmi, jak następuje:

„Dr. Windthorst i Towarzysze. Parlament zechce uchwalić, aby udzielić odpowiadającego konstytucyi przyzwolenia na następujący projekt:

Ustawa, dotycząca zniesienia ustawy przeciwko zakonowi Towarzystwa Jezusowego z 4 lipca 1872 r. („Reichs Gesetzblatt“ z 1872 r. str. 253).

My Wilhelm z Bożéj Łaski, cesarz niemiecki, król pruski itd. rozporządzamy w imieniu Rzeszy, po przyzwoleniu ze strony Rady związkowéj i parlamentu, co następuje:

§ 1. Ustawa, odnosząca się do zakonu Tow. Jezusowego z 4 lipca 1872 („Reichs Gesetzbl.“ str. 253) zostaje zniesiona.

§ 2. Wydane w sprawie wykonania i zapewnienia wykonania ustawy, wymienionéj w § 1, rozporządzenia tracą znaczenie.

§ 3. Obecna ustawa wchodzi w życie z dniem jéj ogłoszenia.

Pod pieczęcią itd.

Dan itd.

Berlin, 3 grudnia 1890.

Następują podpisy członków stronnictwa centrum.

— *Wychodztwo* zamorskie z państwa niemieckiego przez niemieckie porty Antwerpią, Rotterdam i Amsterdam wykazuje w roku bieżącym do października włącznie następujące liczby: *Z W. Ks. Poznańskiego 10,262, z Prus Zachodnich 8549, z Śląska 2019,* z Pomorza 7703 Bawaryi po prawéj stronie Renu 7213, Hanoweru 5532 i t. d. Ogólna liczba wychodźców od stycznia do października wynosi 81,958 czyli 178 wychodźców więcéj, aniżeli w tym samym czasie w roku zeszłym.

— *Stronnictwo* konserwatywne mocno jest niezadowolone z projektu do nowéj ustawy szkólnéj. Razi je mianowicie biurokratyczny charakter ustawy i pozbawienie gminy wszelkiéj władzy wobec szkoły. Przyznanéj w projekcie inspekcyjnéj władzy szkólnéj, zupełnéj prawie wszechmocy téjże nie aprobują konserwatyści, sądzą owszém, że ta omnipotencya szkodziłaby jedynie rozwojowi szkoły.

ROSYA.

* *Sądownictwo finlandzkie.* „St Pet. Wiedomosti“ dają poniższą notatkę redakcyjną:

Odświeżenie administracyjnych, sądowych i innych instytucyi państwowych w Finlandyi, przez wprowadzenie do tych instytucyi urzędników rosyjskich, jest blizkiem urzeczywistnienia. Odświeżenia tego instytucye rzeczone bardzo potrzebują i to nie tylko ze względu na sprawy rosyjskie w tym kraju, ale i ze względu na właściwy bieg spraw w instytucyach, o których mowa. Podług szczegółów, zebranych przez ministerstwo sprawiedliwości w hofgerichtach i sądach miejskich, zastępujących w Finlandyi rosyjskie sądy okręgowe, nie masz prawie ludzi, posiadających wyższe wykształcenie prawne. Nawet prezesi i wice-prezesi wyższych instytucyi sądowych w Finlandyi należą do rzędu zwykłych urzędników sądowych, o wykształceniu minimalném, co zaś do 250 sędziów i członków sądów miejskich w Finlandyi, to wykształcenie uniwersyteckie posiada wśród nich zaledwie 20 ludzi. Jakkolwiek może się to wydawać dziwnem ze względu na pretensye Finlandyi do przodownictwa, wszelako jest faktem, stwierdzonym drogą badań przeprowadzonych z urzędu — lub zaczerpniętych ze źródeł finlandzkich. Ta właśnie okoliczność zniewala rząd do zwrócenia poważnéj uwagi na kontyngens osób, dzierżących w swém ręku wymiar sprawiedliwości, któremu towarzyszą częstokroć brutalne znęcania się nad oskarżonymi, o czém mówiliśmy niedawno. Zaś wszystko to, co powiedziano wyżéj o urzędnikach sądowych, stósuje się najzupełniéj i do urzędników wszystkich innych instytucyi rządowych w Finlandyi.“

Coraz bardziéj zaciera się odrębność Finlandyi, aż wreszcie zupełnie zniknie.

— *Do „Koeln. Ztg.“* donoszą, że rząd rosyjski urządza w krajach przywiślańskich i guberniach zachodnich coraz więcéj magazynów żywności i że powiększa biura intendatury, co wszystko nie wróży dobrze dla pokoju.

FRANCYA.

* *Paryż,* 3 grudnia. Izba deputowanych obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad budżetem, przyczém przyszło do zaciętéj walki na słowa pomiędzy Floquetem a Deroulèdem. Sprawozdawca komisyi budżetowéj oświadczył, że komisya zgadza się zupełnie z rządem i jest za konwersyą 30 letnich bonów na 3 procentową rentę amortyzacyjną. Następnie przystąpiono do obrad nad wysokością stopy procentowéj dla kas oszczędności. Wniosek ministerstwa, aby sprawę tę przekazano osobnéj komisyi, stawiony w charakterze wniosku o wotum zaufania, przyjęty został 322 głosami przeciwko 193. — Komisya jeneralna wydziału celnego przyjęła bez zmiany wszystkie cła na mięso i wyroby mięsne, uchwalone w podkomisyach. Nadmienić tu wypada, że na puszkę pasztetu strasburgskiego nałożono cło w wysokości 65 do 70 franków. Cło na jedwab surowy natomiast zaproponowane przez rząd, odrzucono.

ANGLIA.

* *Londyn*, 4 grudnia. Sprawa Parnella zajmuje tu jeszcze wszystkie umysły. Wczoraj wygłosił prezes ministrów lord Salisbury w Rossendale dłuższą mowę, w któréj potępił stanowczo Parnella i jego stronników i zaczepił ostro Gladstona, zarzucając mu brak szczerości i upodobanie w intrygach. — Parnell oświadczył raz jeszcze, że ustąpi, jeżeli przywódzcy liberalni zobowiążą się, iż po dojściu do rządów zaspokoją żądania Irlandczyków. Parlament zostanie podobno w sobotę odroczonym aż do stycznia.

Towarzystwa i Spółki.

Dnia 9 b m. o godzinie 4 po południu odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa Pomocy Naukowéj powiatu Szamotulskiego w hotelu p. Głowińskiego w Szamotułach. Towarzystwu kończy się 50 rok istnienia. Aby uczcić w tym dniu pamięć nieodżałowanéj pamięci Założyciela Towarzystwa uprasza komitet powiatowy o jak najliczniejszy udział w zebraniu a mianowicie członków od Wronek, Pniew, Obrzycka i Ostroroga. Niemniéj uprasza komitet o spieszne odesłanie składek za rok bieżący na ręce podskarbiego powiatowego, ks. proboszcza Wilczewskiego w Szamotułach, który też i wszelkie datki nadzwyczajne i jednorazowe przyjmuje.

Komitet powiatowy
B. Kościelski.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 5 grudnia

* **Doniesienia urzędowe.** Dotychczasowy nauczyciel zwyczajny przy gimnazyum gnieźnieńskiém dr. Jan Walenty Mikuła mianowany został powiatowym inspektorem szkólnym.

* *W Zakładzie Sióstr Miłosierdzia* od kilku dni panuje niezwykły ruch i ożywienie. Od czasu, jak panowie lekarze rozpoczęli próby środkiem Kocha, Siostry nie mają wypoczynku; stan gorączki u tych chorych mierzy się dzień i noc regularnie co trzy godziny, aby, gdyby lekarstwo zbyt mocno działało, można przedsięwziąść odpowiednie środki zaradcze. Zjeżdżają się chorzy zamiejscowi. Siostra Przełożona dla ubogich robi co może, ale niepodobna żądać, żeby wszyscy mieli być leczeni darmo. Obecnie jest już w kuracyi podobno około 20 chorych, częścią chirurgicznych, częścią wewnętrznych. O skutkach panowie lekarze milczą dotychczas.

* **Na pomnik względnie anniwersarz** ś. p. ks. Karola Wojczyńskiego złożyli w dalszym ciągu: Ks. proboszcz Motylewski z Wierzchucina 5 marek.

Razem z poprzedniemi 278,50 marek.

* **W najnowszym** numerze urzędowego „Dziennika Kościelnego“ znajdujemy dekret ministeryalny z dnia 21 października 1854, przyznający proboszczom katolickim w naszych archidyecezyach prawo przyjmowania i odprawiania sług kościelnych — daléj wezwanie, aby co niedzielę polecano z ambon wiernym modlitwy o szczęśliwe rozwiązanie Cesarzowéj.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Jutro w sobotę na benefis p. Eugeniusza Majdrowicza po raz pierwszy komedya Wł. hr. Kozebrodzkiego „Reprezentant domu Müller i Sp.“ oraz 1 i 3 akt Moniuszki „Halka“.

W niedzielę dramat Daudeta „Walka o byt“.

W poniedziałek komedya Kaźmirza Zalewskiego „Złe ziarno“.

We wtorek komedya Rüssa „Rodzina Furiosów“.

Ceny zniżone.

* **Zwyczajne** posiedzenie Towarzystwa „Staszyc“ odbędzie się dziś w piątek dnia 5 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Miśkiewicza w Starym Rynku. Na porządku obrad: 1) Odczyt. 2) Sprawa wydawnictwa na pamiątkę rocznicy „Trzeciego Maja“. 3) Sprawy Towarzystwa. Zarząd.

* **Jutro wieczorem** odbędzie się na sali p. B. Knolla kawalerski wieczorek członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. — Program nader urozmaicony; między innemi odczyt p. dr. Szymańskiego p. t. „Z ubiegłych chwil“, śpiewy chórowe, deklamacye, gra na fortepianie, skrzypcach itd. — Goście przez członków wprowadzeni mile widziani. Początek punktualnie o godzinie 9.

Stanisław Pawlicki,
sekretarz

* **Walne zebranie** członków Izby adwokackiéj odbędzie się w dniu 20 b. m. o godzinie 12 w południe w gmachu tutejszego sądu ziemiańskiego w sali posiedzeń sądów przysięgłych.

* **Członkiem** tutejszéj komisyi egzaminacyjnéj dla pomocników aptekarskich mianowany został w miejsce dr. Citrona, który aptekę swą sprzedał i z Poznania się wyniósł, aptekarz dr. Wildt z Jerzyc.

* **Dziś i jutro** toczy się sprawa w Magdeburgu przeciwko Gotlibowi Hoffmannowi, posądzonemu także o zamordowanie na Wildzie chłopca Artura Bernera. Komisarz Eisenbläther oraz dwie niewiasty powołano do Magdeburga, aby ewentualnie skonstatowały identyczność oskarżonego z osobą, która tutaj zbrodnie popełniła. Hoffmana bowiem wypuszczono na kilka dni przed popełnioném morderstwem na Wildzie z więzienia, poczém go widziano niejednokrotnie na Wildzie; po owéj zbrodni jakoś zupełnie zniknął.

* **W miesiącu** listopadzie przyaresztowano w Poznaniu 57 żebraków, między niemi 7 włóczęgów.

* **Na polowaniu** w Dąbkach, majętności hr. Bolesława Bnińskiego, w 8 fuzyi ubito 1, 2 i 3 b. m. 1001 sztuk zwierzyny t. j. 1 rogacza, 765 zajęcy, 77 królików, 155 bażantów, 2 lisy, 1 sowę.

* **Z Gniezna** otrzymujemy następującą

Prośbę:

„Przy nadchodzącéj gwiazdce tutejsza **Konferencya św. Wincentego à Paulo** pragnęłaby sprawić ulgę i pociechę ubogim pod jéj opieką zostającym. Ponieważ zaś nędzy jest wiele, a fundusze nasze szczupłe, przeto udajemy się z prośbą do serc litościwych, aby nas choć drobnemi datkami wesprzeć zechciały. Niżéj podpisani przyjmują na ten cel każdą ofiarę w pieniędzach, naturaliach lub odzieży.

Gniezno, w grudniu 1890.

Przybylski. R. Koralewski. J. Żniński. P. Kamiński.“

* **Z Gniezna** dochodzi nas następująca

Odezwa:

„*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.*

Jak dawnemi laty tak i w tym roku odzywamy się do szanownéj Publiczności za biednemi sierotami zakładu naszego z prośbą o łaskawe ofiary na gwiazdkę dla nich i na opędzenie licznych potrzeb całego zakładu. Ogólna drożyzna i nasz zakład boleśnie dotyka, a liczba biednych sierotek z rokiem każdym wzrasta. Ufni przecież w ofiarność naszych współobywateli, liczymy, że nas nie opuszczą i swemi darami przyjdą nam w pomoc. Przyjmujemy z wdzięcznością dary choćby najmniejsze i w naturaliach i w pieniędzach. Ofiary prosimy składać na ręce Wielm. Panów W. Wierzbickiego i ks. Gdeczyka, sekretarza kapituły.

W Gnieźnie w listopadzie 1890.

Dozór katolickiego domu sierot i ochronki św. Wojciecha.

Ks. Biskup Andrzejewicz. S. Żółtowski, prezes. Ks. Oficyał Łukowski. W. Wierzbicki. Ks. Gdeczyk. Dr. Wieczorek. Ks. Kubliński.“

* **Krotoszyn.** W dniu 2 b. m. odbyły się tu wybory na posła do sejmu prowincyonalnego z powiatów krotoszyńskiego i koźmińskiego. Wszyscy Polacy się stawili. Wybrano posłem p. Ildefonsa Chełkowskiego z Kuklinowa, na pierwszego zaś zastępcę p. Fr. Chełkowskiego z Starogrodu, a na drugiego p. Buttla z Wyków.

* **W Czeluścinie,** majątku szambelana hr. Dzierżykraj-Morawskiego ubito w 7 strzelb 174 zające, 35 bażantów, 2 cietrzewie, 1 kozła i 5 królików.

* **W Krotoszynie** dawała bawiąca tamże obecnie grupa teatralna niemiecka utwór Wildenbrucha „Haubenlerche,“ który tak pewną część publiczności mianowicie płeć piękną zgorszył, iż poczęła po 4 akcie opuszczać salę teatralną; gdy zaś druga część na sali pozostająca oburzoną publiczność do pozostania wzywała, powstała bójka na kije; do groźniejszych scen atoli podobno nie przyszło!

* **Mogilno.** Wyborcami obwodowymi do wyboru posła do sejmu prowincyonalnego z powiatu mogilnickiego wybrani zostali panowie Władysław Dziembowski z Palędzia i Antoni Meisner z Rudek i jeden Niemiec.

* **W Jaktorowie** ubito na polowaniu w 8 flint 98 zajęcy, 7 rogaczy i okazałego dzika.

* **Z Nowegomiasta.** W dniu 2 bm. odbyło się na sali p. Dreyera zebranie Towarzystwa rólniczo-przemysłowego, na które około 80 członków się stawiło. Dotychczasowy zastępca przewodniczącego ks. prob. Januszewski z Tylic, wspomniał o śmierci dotychczasowego naszego przewodniczącego śp. Józefa Jackowskiego z Sędzic, a zaznaczywszy zasługi jego, jakie w sprawie naszéj w powiecie położył, wezwał zgromadzonych do uczczenia nieboszczyka przez powstanie z miejsc, co też uczyniono. Na ogólne życzenie obejmuje przewodnictwo Towarzystwa ks. prob. Januszewski, który też miał dalszy ciąg odczytu o ustawie o zabezpieczeniu na starość i na wypadek kalectwa, poczem odbyła się bardzo ożywiona dyskusya na temat rozmaitych kwestyi gospodarczych. Następnie posiedzenie odbędzie się we wtorek po Trzech Królach, na którem p. Piotrowski ze Skarlina mówić będzie na temat: dla czego dzisiejszy rólnik musi, chcąc egzystować, inaczéj gospodarować jak nasi poprzednicy.

* **Majątek Siedlimowo** nabył na własność na subhaście w sądzie w Szrzelnie dom sierot rzymsko-katolicki w Miejskiéj Górce.

* **Piła.** Obie klasy szkoły katolickiéj, umieszczone pod „Czarnym Orłem“ w ulicy Bydgoskiéj, oraz oberża w tymże domu, zostały zamknięte z powodu tyfusu, jaki tam zaszedł.

* **Wschowa.** We wsi Potrzebowie zamknięto szkołę z powodu zachorowania dziecka tamtejszego nauczyciela na dyfteryt.

* **Toruń,** 4 grudnia. (Balon captit.) Forteca toruńska dostała balon, z którym dzisiaj przed południem na placu za kościołem św. Jakóba czyniono próby. Balon ten puszczano na wysokość 600 metrów, na linie drucianéj, na walcu lokomobilą poruszanym zwiniętéj.

* **W Złotowie** odbyły się w sobotę wybory do reprezentacyi miejskiéj; wybrano, czego jeszcze tam nie było, czterech Polaków, a mianowicie: Jana Kubackiego, Floryana Nureszkiewicza, Kaźmirza Tatere i Sobierajczyka.

* **Berlin.** Towarzystwo Polsko-Katolickie w Berlinie urządza w niedzielę dnia 7 b. m o godzinie 8 wieczorem przy Niederwallstr. 11 przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny, na którém odegrane będzie: „Dzieci w jaskini zbójców“, dramat w 3 aktach z francuzkiego i „Tajemnica starego miasta“, krotochwila ze śpiewami w 1 akcie przez K. Kucza, na które Szanownych Rodaków przebywających w Berlinie zaprasza uprzejmie

Zarząd.

* **Katowice.** W niedzielę dnia 14 grudnia o godzinie 4½ odbędzie się tu zebranie katolików z przyczyny wysłania petycyi do parlamentu o zniesienie prawa przeciw OO. Jezuitom. Na zebranie to zapraszają ks. Michalski, Dziekan z Lipin, i ks. Schmidt, proboszcz katowicki.

* **P. Bronisław Kąsinowski** rodem ze Skoków a zatrudniony swego czasu przy gimnazyum cesarza Wilhelma w Montebaur (obw. rej. wiesbadeński) przechodząc w charakterze gimnazyalnego nauczyciela w służbę rządową austryacką — pozyskał w tych dniach obywatelstwo król. stoł. miasta Krakowa.

* **Warszawa** (Zbrodnia w pociągu). Czytamy w „Dzienniku Łódzkim“: „Franciszek Pawlak, osławiony bohater sensacyjnéj zbrodni w pociągu nr. 5 na drodze warszawsko-bydgoskiéj, operował widocznie pod najrozmaitszemi nazwiskami. Gdy w roku zeszłym aresztowano go jako podejrzanego o udział w zbrodni dokonanéj w lesie lućmierskim pod Łodzią, policya znalazła przy nim pięć paszportów: jeden wydany na jego własne imię, dwa zagraniczne pruskie (z których jeden był zaświadczony przez władze tutejsze), jeden wydany przez naczelnika powiatu maryjampolskiego i jeden paszport francuzki. Za tym ostatnim Pawlak przebywał w Zgierzu jako handlarz koni“.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 6go grudnia św. Mikołaja B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 56
Zachód o godzinie 3 minut 46.

Przedpłatę na Straż św. Wojciecha

złożyli w dalszym ciągu na rok 1890:

336) Ks. proboszcz Motylewski z Wierzchucina.
337) Ks. proboszcz Smigielski z Rogowa.

Dawniejszych roczników Straży św. Wojciecha nabywać można w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

Przedpłatę w ilości 1,50 m., z przesyłką książek 1,75 m. przyjmuje

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.
Poznań, Sw. Marcin 16/17.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* *Na dzieło* Najprzewielebniejszego ks. Biskupa Janiszewskiego pod tytułem:

Kościół i Państwo Chrześciańskie

złożyli przedpłatę (6 marek z przesyłką 6,30 m.)

93) Ks. proboszcz Motylewski z Wierzchucina.
94) Ks. proboszcz Marchwiński z Solca.
95) „ „ Smigielski z Rogowa.

Skrzynka do listów.

WW. Księżom S. i ***P.*** Metryki potrzebne w sprawie zabezpieczenia w kasach chorych i w towarzystwach zabezpieczających na przypadek okaleczenia, winien pleban bezpłatnie wystawiać. Tak stanowią § 78 ustęp. 2 ustawy o kasach dla chorych z dnia 15 czerwca 1883 r. i § 102 ustawy zabezpieczającéj w razie kalectwa z dnia 6 sierpnia 1884 roku — tak też komentuje te dwa paragrafy *Woedtke*, w tych sprawach bardzo kompetentny autor.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 4 grudnia.

BAZAR. Pani hr. Żółtowska z Jarogniewic, hr. Żółtowski z Nekli, hr. Poniński z Dominowa, Dobrzycki z Chłapowa, Stablewski z Ceradza.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Pani Katerlewa z Toniszewa, Chilomer z Piątkowa, Wassermann z Wrocławia, Brandt z Berlina, Jacobi z Lipska.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe, w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Siostry Miłosierdzia w Poznaniu przy ulicy Ogrodowéj, przyjmą z podziękowaniem stare płótno którego potrzebują wiele do opatrywania chorych dzieci w szpitaliku dziecięcym. Liczba dziatek opatrywanych w szpitaliku ciągle się wzmaga.

Adres: Przełożona Zakładu Sióstr Miłosierdzia przy ulicy Ogrodowéj, Poznań.

Telegram giełdowy

Berlin, 5 grudnia 1890. (Kurs końcowe.)

Kurs z dnia	4	5
Pszenica staléj.		
na grudzień	191 75	191 75
na kwiecień-maj	192 25	193 50
Żyto wyżéj.		
na grudzień	181 75	182 75
na kwiecień-maj	171 25	173 —
Olej rzep. spok.		
na grudzień	58 10	58 20
na kwiecień-maj	57 20	57 20
Okowita stale		
eksportowa	43 50	44 60
na grudzień	43 40	44 80
na kwiecień-maj.	44 20	45 50
na maj-czerwiec.	44 50	45 80
na czerwiec-lipiec	45 —	46 20
spożywcza.	63 —	— —
Owies		
na grudzień	143 25	143 75
Wyp. żyta wsp.	300	150
Wyp. okowity kw. eksportowa	30,000	30 000
„ „ „ spożywcza.	,000	.000

Kurs z dnia	3	4
Consol. 4%	105 —	105 —
Consol. 3½%	98 —	98 —
Poznańskie 4% listy zastawne	101 20	100 80
Poznańskie 3½% listy zastawne	96 60	96 50
Poznańskie listy rentowe	102 —	101 90
Poznańskie oblig.	96 —	96 —
Austryackie banknoty	176 80	176 65
Austryacka renta srebrna	78 50	78 75
Rosyjskie banknoty	236 40	236 55
Rosyjskie listy zastawne	100 60	100 75
Polskie 5% listy z stawne	70 75	71 40
Polskie likwidacyjne listy zast.	67 75	— —
Węgierska 4% renta złota	90 10	90 50
Węgierska 5% renta papier.	88 —	88 25
Austryackie kredytowe akcye	166 50	168 50
Austryackie francuskie koleje	108 10	108 77
Lombardy	60 50	60 75
Usposobienie. stale.		

Szczecin, 5 grudnia 1890. (Kurs koń.)

Kurs z dnia	4	5
Pszenica spok.		
na grudzień	188 —	188 —
na kwiecień-maj	190 50	191 —
Żyto staléj.		
na grudzień	175 50	177 50
na kwiecień-maj	167 50	168 —
Olej rzep spok.		
na grudzień	57 50	57 50
na kwiecień-maj.	57 50	57 50
Okowita postęp.		
w miejscu spożywcza	62 40	63 70
„ eksportowa.	43 —	44 30
„ na grudzień eksportowa.	42 —	44 30
„ na kwiecień-maj eksp.	42 80	44 70
Petroleum		
w miejscu.	11 35	11 35

Do dzisiejszego numeru dołącza się jako dodatek nadzwyczajny (836)

Prospekt
Księgarni Katolickiéj
w Poznaniu.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.
w grudniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. Cel.
4. Pop. 2	749.9	Płn.W. sł.	zachm.	— 2.2
4. Wie. 9	752.6	Płn.W. sł.	zachm.	— 2.5
5. Ran. 7	753.3	Płn.W. sł.	zachm.	— 2.3

Dnia 4 grudnia maximum ciepła — 1.9 Cel
minimum ciepła — 5.0

Stan powietrza.
Dnia 4 grudnia 1890 o 8 godzinie ran.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza	Term. C
Mulaghmore	764	PłnW. 5	zachm.	4
Aberdeen	765	Płn. 4	zachm.	4
Chrystiansund	767	W.Płd.W. 1	pół zachm.	2
Kopenhaga	755	W.Płn.W. 1	zachm.	1
Sztokholm	758	Płn. 6	śnieg	0
Haparanda [1]	758	spokojnie.	bez chmur	—14
Petersburg	757	Płd.Z. 1	pochmurno	—3
Moskwa	767	Z.Płd.Z. 1	zachm.	—12
Kork, Queenst.	760	Płn.Płn.W.4	pogodnie	8
Cherbourg	754	Płn. 6	deszcz	7
Helder	755	W. 1	mgła	2
Sylt	755	Płn.W. 1	mgła	0
Hamburg	755	spokojnie.	mgła	—2
Swinemiinde	755	Płd.W. 2	zachm.	—1
Neufahrwasser	755	Płd.Płd.W.1	zachm.	—2
Kłajpeda	752	Płd.W. 3	mgła	—5
Paryż	752	Płd.Płd.W.1	zachm.	0
Monaster	754	Płn. 1	mgła	0
Karlsruhe	756	Płn.W. 1	zachm.	—1
Wiesbaden	756	spokojnie.	zachm.	1
Monachium	756	Płd W. 2	mgła	—2
Kamienica	756	Płn. 1	deszcz	1
Berlin	753	spokojnie.	mgła	—1
Wiedeń	756	Płd.Z. 1	bez chmur	2
Wrocław	754	spokojnie.	mgła	—3
Isle d'Aix	754	W.Płn.W. 3	mgła	1
Nizza	755	W.Płn.W. 6	deszcz	6
Tryest	758	spokojnie.	zachm.	9

[1] Zorza północna.

Pogląd na stan powietrza.

W Rosyi opadł barometr, a tymczasem zwyżka barometryczna na PłnZ Europy znacznie się podniosła, tak że w okolicach naszych przy wietrze z W. i PłnW. znowu spodziewać się można większych mrozów. Przy dość równym podziale ciśnienia powietrza i słabym wietrze jest powietrze w Niemczech pomroczne i przeważnie zimne. W Niemczech środkowych panuje odwilż, w południowych było tu i owdzie cokolwiek opadu. W Haparandzie zauważono zorzę północną.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Urzędowe sprawozdanie targowe
komisyi targowéj w mieście Poznaniu
Poznań dnia 5 grudnia 1890.

Przedmiot.		TOWAR dobry M.	Pf.	śred. M.	Pf.	pośl. M.	Pf.	w przecięciu M.	Pf.
Pszen	najw. za 100 kl.	19	60	19	30	19	—	19	22
	najn.	19	50	19	20	18	70		
Żyto	najw.	—	—	17	—	16	70	16	73
	najn.	—	—	16	80	16	40		
Jęczm.	najw.	—	—	14	50	14		14	08
	najn.	—	—	14	20	13	60		
Owies	najw.	14	30	13	60	13	—	13	52
	najn.	14	—	13	4	12	80		

Inne artykuły.		najw. M.	Pf.	najniż. M.	Pf.	w przec. M.	Pf.
Słoma prosta	za 100 kl	4	25	3	75	4	—
Słoma targana		—	—	—	—	—	—
Siano		4	50	3	75	4	13
Groch		—	—	—	—	—	—
Soczewica		—	—	—	—	—	—
Fasola		—	—	—	—	—	—
Kartofle		4	40	3	50	3	95
Wołowina kulka	za 1 kl	1	30	1	20	1	25
Wołowina od brzucha		1	20	1	10	1	15
Wieprzowina		1	20	1	10	1	15
Cielęcina		1	30	1	20	1	25
Skopowina		1	20	1	10	1	15
Słonina		1	60	1	50	1	5
Masło		2	40	2	—	2	20
Jaja	za kopę	3	60	3	50	3	55

(K) **Poznań**, 5 grudnia — (Sprawozdanie giełdowe).
Stan powietrza zachm

Żyto: bez handlu.
Okowita: wyżéj
Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedzino —,—. w miejscu (bez beczki) tow. opadat. 50-ta 61 30 pł., 70-ta 41,90 m. grudzień 50-ta 61,30, 70-ta 41,90 m, styczeń 50 ta —, m., 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —.— litrów. Cena wypowiedziana —.— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 61,20 mrk., 70-ta 41 80 m., grudzień 50-ta ,— m. 70-ta —,— m.

Poznań, 5 grudzień. — Ceny mąki. — Pszenna 27,50, rżana 23.50 za 100 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu d. 5 grudnia 1890.		TOWAR piękny		średni		pośledni			
Pszenica	100 kilg.	19	80	19	40	18	50	—	
" nowa		—	—	—	—	—	—		
Żyto		16	90	16	30	16	—	—	
Jęczmień		16	40	14	80	14	—	—	
Owies		13	60	13	10	—	—		
Groch wrzący		—	—	—	—	—	—	—	—
" na paszę		—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle		4		3	60	—	—		
Rzep		—	—	—	—	—	—		
Rzepik		—	—	—	—	—	—	—	—
Łubin żółty		—	—	—	—	—	—		—
" niebieski		8	70	8	40	—	—		—

Bydgoszcz, 4 grudnia

Pszenica dobra, zdrowa, średniego gatunku 180—188 mrk. piękna ponad notowanie.

Żyto według jakości 160—170 m., piękne ponad notowanie.

Jęczmień według jakości 130—145 mrk., do browarów 146—152 mrk.

Owies według jakości 125—135 m.

Groch na paszę 125—135 mrk, wrzący 140 do 150 mrk.

Okowita 50-ta 62.25, 70-ta 42,75 m.

Wrocław, 4 grudnia 1890.

Żyto (za 1000 funt.) — —. wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —— mrk.. na grudzień 176,00 żądano, kwiecień-maj 167,0 żąd.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m podatku konsum., —,—, wypowiedziano —.— litr upłyn. wypowiedzenie — mrk.. na grudzień (50-ta) 61,— żąd. (70-ta) 41,50 żądano kwiecień-maj (50-ta) 42,30 żąd., (70-ta) —,— żąd

Cena wypowiedziana na dzień 5 grudnia: żyto 176,00 mrk.. pszenica — mrk. owies 131,00 mrk.. rzep ,— m., olej rzepiowy 60 00

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 i 70 m. podatku konsum.) dnia 4 grudnia (50-ta) 61 00 mrk. (70-ta) 41 50 mrk.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targowéj	ciężki naj-wyż. M.	F.	naj niż. M.	F.	średni naj-wyż. M.	F.	naj-niż. M.	F.	lekki towar naj-wyż. M.	F.	naj-niż. M.	F.
Pszenica biała	19	90	19	70	19	30	18	80	18	30	17	80
" żółta	19	90	19	60	19	30	18	80	18	30	17	80
Żyto	17	80	17	50	17	30	17	10	16	60	16	10
Jęczmień	17	00	16	30	15	40	14	90	14	30	13	30
Owies	13	40	13	20	13	00	12	80	12	60	12	40
Groch	16	80	16	30	15	80	15	30	14	80	13	80

Postanowienia komisyi handlowéj.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep	100 klg.	23	80	21	90	19	60
Rzepik zimowy		23	20	20	20	19	—

Berlin, 4 grudnia. — (Sprawozdanie urzędowe). — Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 185—195 według jakości, na miesiąc bieżący płacono 191,50—191,75, na grudzień-styczeń płacono —,—, na kwiecień-maj płacono 192,00 do 192,25. Wypowiedziano 50 ton. Cena wypowiedziana 191,50 m.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 176—184 według jakości; na miesiąc bieżący płc. 181,25 do 181,50, żąd. —, na grudzień-styczeń płacono —,—, żąd. —, na kwiecień-maj płacono 170,25 do 171,00, żąd. —. Wypowiedziano 300 ton Cena wypow. 181,25 mrk.

Jęczmień w miejscu 138—205 według jakości żądano.

Owies za 1000 kil w miejscu 140—158 n. według jakości na miesiąc bieżący pł. 143—143,25, na grudzień-styczeń płacono —,—, na kwiecień-maj pł. 141,75—141. Wypowiedziano 150 ton Cena 143,— mk

Kukurudza w miejscu płc. 138—147 według jakości, na miesiąc bieżący płc. 137,50, na grudzień-styczeń płacono —,—, na kwiecień-maj płacono 130,75. Wypowiedziano — ton. Cena —,

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 57,5 mrk., z beczką —,— mk., na grudzień płc. 58 0—58,2, na grudzień-styczeń płac. —,—, kwiecień-maj pł. 57,1—57,2. Wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedz. —,— m.

Okowita obciąż. 50 mrk. podatk. konsumc. w miejscu pł. 63 6 m.. listopad płc. ——. Wypowiedziano —.— litr. Cena —.—. Nieopodatk. obciąż. 70 m. podatku konsumc. w miejscu płac. 43,5 mrk.. na grudzień pł. 42.4—43.4. na grudzień-styczeń płac. 42.4—43.4, żąd. —,—, na kwiecień-maj płacono 43 1—44.2. na maj-czerwiec płacono 43,4—44,5. na czerwiec-lipiec płacono 43.8—45,0, na lipiec-sierpień płc. 44.4—44,5. Wypowiedziano 30,000 litr. Cena 42,9 mrk.

Hamburg 4 grudnia. — Okowita stale, za grudzień 33 1/2 żąd., grudzień-styczeń 33— żąd., kwiecień-maj 32 1/2 żąd, maj-czerwiec 32 3/4 żąd. — Kawa good average Santos za grudzień 88 1/4 za marzec 77 1/4. za maj 75 3/4, za wrzesień 72 3/4. Usposobienie spok. — Obrót —— miechów.

Magdeburg. 4 grudnia. — Cukier ziarnisty excl. worka 92% 17.05. cukier ziarn. excl, 88% 16 30, cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,—, Drugi produkt excl. 75% Rendem, 14,—. Usposobienie: spok. ff. Rafinada chlebowa —.—. f. Rafinada chlebowa 28,25 mielona rafin. II z beczką 27,75 miel Melis I z beczką 25,75. Spok. — Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za grudzień 12.37 1/2 płac., 12.40 żąd., styczeń 12,60 płac., —.— żąd., styczeń-marzec 12,75 płc., 12,80 żąd., luty 12,75 płac., 12,80 żąd. Potw. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

(Nadesłano.)

Materye jedwabne pod gwarancyą
wprost z fabryki
von Elten & Keussen, Crefeld,

a więc z pierwszéj ręki sprowadzić można w dowolnéj ilości. Czarne, kolorowe, czarno-białe i białe jedwabie, gładkie i w desenie, czarne i kolorowe aksamity itd. po najtańszych cenach fabrycznych. Należy zażądać próbek, oznaczając bliżéj jakiego rodzaju być mają. (192)

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie. (321)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Córki Syonu.
Obrazek sceniczny
na czas Bożego Narodzenia
w dwóch odsłonach
przez **X. A. Tłoczyńskiego,**
proboszcza czempińskiego.
Cena za egzemplarz z przesyłką 50 fen.
Odwrotnie wysyła **Drukarnia Kuryera Pozn.**

Nasz handel cygar i tabaki

zwijamy z 1-szym stycznia 1891 i dla tego wyprzedajemy zapasy naszego w piękne gatunki zaopatrzonego składu **po znacznie zniżonych cenach.** Zamiejscowym wysyłamy przesyłki na próbę **franco** pod zaliczką.

Karol Henr. Ulrici & Co.,
(814) **Poznań, ulica Wilhelmowska 7.**

Na nadchodzące Swięta
polecam
najlepszą rafinadę
w głowie, kostkach i drobno mieloną, wyborowe migdały, rodzynki, sułtanki, cykatę i codziennie
świeże młodzie szczecińskie,
kawy surowe i paloną (karlsbadzką mięszankę), herbaty ostatniego sprzętu,
również konserwowane szparagi, groszek, szabelki i owoce kompotowe, astr. kawior, wędz. łosoś, sardynki, prow. oliwę, winny franc. ocet, franc. musztardę, gdańską wódkę, likwory, kremy, węgierskie i francuzkie wina. (839)

W. BECKER,
Wilhelmowski plac 14 i narożnik ul. Teatralnéj.

Szanownéj Publiczności miasta **Koźmina** i okolicy mam zaszczyt niniejszem donieść, że z dniem 15-go listopada 1890 roku (837)

apteka tutajsza
połączona z handlem drogeryjnym i fabryką wód mineralnych sztucznych i składem wód naturalnych
drogą kupna na moją przeszła własność.

Usilnem mojem staraniem będzie zjednać sobie zaufanie Szanownéj Publiczności miejscowéj i okolicy.

Z szacunkiem uniżony
Zygmunt Dobrowolski,
aptekarz.

Parcelacye
większych i mniejszych majątków bierzemy w komis, regulując hipoteki i spłacając właścicielowi całą resztę należności gotówką.

Pewne hipoteki
pod naszą gwarancyą możemy odstępować w różnych sumach, na co zwracamy specyalną uwagę dozorów kościelnych i kapitalistów.

Korzystne kupna i dzierżawy
mamy w znacznym wyborze bez wszelkich kosztów dla reflektantów. (124)

Bank Ziemski.

Groszowicki cement portlandzki
uznany od dawna za fabrykat pierwszorzędny
odznaczający się **jednolitą równością, stałą objętością i niezrównaną spoistością,** polecamy po cenach bieżących do wykonywania **wodociągów, kanalizacyi, budowli monumentalnych i wodnych** każdego rodzaju, jako i do fabrykacyi **ornamentów, sztucznych kamieni** i wszelkich wyrobów cementowych. Produkcya roczna wynosi 350,000 beczek.

Slązkie towarzystwo akcyjne fabrykacyi cementu portlandzkiego w Groszowicach p. Opolem. (705)
Zastępca w **Poznaniu** pan **A. Krzyżanowski.**

Wielebnemu Duchowieństwu oraz Szan. Publiczności miasta Poznania i okolicy
mam zaszczyt donieść, iż po wieloletniéj praktyce w wielkich zakładach jubilerskich Gestona i Spł. w Lyonie, Brukseli i t. d. osiedliwszy się jako rodak w Poznaniu, polecam się do wykonywania wszelkich prac w zakres fachu mego wchodzących i nadmieniam, iż wszelkie moje na zamówienia wykończone prace od najskromniejszych do najwykwintniejszych bywają wykonywane gustownie i okazale. Z wszelkim przeto zaufaniem może Szan. Publiczność do mnie się udawać i dotychczas drogo sprowadzone wyroby z Paryża, Wiednia lub Berlina w mojéj własnéj pracowni dać do wykonania. Za rzetelne i sumienne wykonanie ręczę. Ceny stósunkowo nizkie. Spodziewając się wszechstronnego poparcia mego przedsiębiorstwa, piszę się
(832) z głębokim szacunkiem
K. Wrzesiński,
złotnik i jubiler,
Poznań, Wrocławska ulica nr. 37.
Elektrycznością posrebrzam i pozłacam grubo największe przedmioty kościelne, stołowe i jubileuszowe !! pod gwarancyą!!
Warsztat reperacyi.

Węgle
z **najlepszych kopalń** górnośląskich po **najtańszych cenach** dostawiamy na każdą stacyą kolejową. Przy **dostawie na całą kampanią** jesteśmy w stanie służyć cenami **zredukowanemi i dogodnemi warunkami zapłaty.** (492)

Ruszta polygonowe
dozwalają używania **pyłu z węgli** z wielką korzyścią. **Ruszta polygonowe** oszczędzają **10% opału. O wczesne zamówienia upraszamy.**
Orłowski i Sp., Poznań.

Wyprzedaż
Wielką partyą towarów na Gwiazdkę znacznie w cenie zniżonych

Materye na suknie
od 75 fen. podwójnie szerokie.
Flanele, barchany drukowane
od 60 fen. metr.
Chustki wełniane duże
od 3,50 mrk.
Wełniane koszule, kaftaniki
od 75 fen.
Wełniane kamizelki z rękawami
od 2,50 mrk.
KOBIERCE
3 łokcie długie od 6 mrk.

Płócienka na fartuchy
od 45 fen. za metr,
Koszule męzkie
dzienne, prane od 2,25 mrk.
Koszule damskie
od 1 marki.
KAFTANIKI
od 1,20 mrk.
Bardzo korzystny zakup
Kilka set tuzinów chustek do nosa od 90 fen. tuzin
i wiele innych przedmiotów, poleca jak zwykle po najtańszéj cenie.

S. CISZEWSKI,
(821) **Poznań, Stary Rynek 58 i 59.**

S. Otocki & Sp.
SKŁAD DROGERYJNY
Poznań, ulica Berlińska nr. 2
poleecają po **cenach najniższych** (380)
Mydła do prania szczecińskie,
Krochmal pszenny i ryżowy,
Świece stearynowe Motarda,
Swiece woskowe kościelne z gwiazdą,
Oléj do palenia,
Perfumy i mydła tualetowe angielskie i francuzkie,
Herbatę Rexa,
Czekolady i kakao,
Wody mineralne,
Farby olejne i lakierowe i t. d.

15% niżéj ceny zwykłéj.
Z powodu nadejścia znacznéj partyi tanio zakupionéj, sprzedawać będziemy wyjątkowo od dzisiaj do końca Grudnia *wszelkie materye wełniane na suknie, materye na poszycia watowane, jedwabie czarne i kolorowe, aksamity, płótna, firanki, dywany* i t. d. o 15% niżéj ceny zwykłéj.
Materye przeszłoroczne niżéj ceny zakupu. Polecamy zapasy łaskawemu uwzględnieniu (781)
J. & T. Kamieński,
skład bławatny, płócien i dywanów.

Poszukują umieszczenia od stycznia:
Nauczycielka muzykalna
Niemka-katoliczka, bardzo biegła w francuzkiem. (818)
Bona
Niemka-katoliczka, mogąca udzielać początków nauki.
Potrzebna:
Nauczycielka egzam.,
muzykalna na 600 marek pensyi.
R. M. Koczorowski,
Plac Wilhelmowski nr. 10, narożnik ul. Rycerskiej.

Organista
młody, żonaty, 6 lat w miejscu, posiadający chlubne świadectwa, przytem praktyczny pszczelarz, poszukuje miejsca od 1go kwietnia 1891. Łask. oferty sub J. P. 803 przyjmie Ekspedycya Kuryera Pozn.

Panna służąca
znająca wszelkie robótki, krawieczyznę, fryzyerstwo, oraz zajmująca się całem gospodarstwem kobiecem, poszukuje miejsca od 1-go stycznia 1891 r. Łaskawe oferty pod adr. **W. K. Grabianowo p. Szołdry.**

Prawdziwym skarbem
dla wszystkich schorzałych skutkiem tajnych grzechów młodości jest sławne dzieło:
Dr. Retau'a Ochrona własna.
80 wydanie z 27 rycinami. Cena 3 m. Polskie wydanie z ilustracyami 1 m. Niechaj je każdy czyta, który na skutki takich wykroczeń cierpi. **Tysiące zawdzięczają mu swe wyzdrowienie.** Sprowadzić można **przez magazyn nakładowy w Lipsku.** (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) jako i przez każdą księgarnią. W Poznaniu na składzie w księgarni p. A. Spiro. (1192)

Urząd rewizora związkowego
dla obwodu rejencyjnego bydgoskiego zawakował. (818)
Zgłoszenia przyjmuje do 1 stycznia 1891.
Dyrektor Związku
p. T. Theurich w Gnieźnie.

Ucznia
z dobrem wychowaniem i odpowiednim wykształceniem przyjmie natychmiast do **księgarni i handlu galanteryjnego w Ostrowie.** (765)
J. Kwaśniewski.

Uczeń
z porządnéj familii władający polskim i niemieckim językiem, znajdzie natychmiast miejsce w handlu kolonialnym, win i cygar. (838)
J. Woda,
Zbąszyń (Bentschen).

Za Redakcyą odpowiedzialny Masław Zmorski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.